



Cena prounumeraty:
w Łodzi

Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. 8.00
Za roznoszenie
60 ten miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięczn. 9.50

Kalendarzyk:

Pon. 12.I Arkadjuś męcz.
Wt. 13.I Weronika.
Sr. 14.I Hilarego.
Czw. 15.I Pawła I pust.

Redakcja

w Łodzi
Al. Kosciuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Poniedziałek, dnia 12 stycznia 1920 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmie wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda Nr 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekstem 35 fenigów w nakładzie mk. 1.25 za wiersz politywy. Drobnie ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Kiosk; w ZIELERZU u p. Lacha, Kiosk

Minister przemysłu i handlu w Łodzi.

W drugim dniu pobytu swego w mieście naszym p. minister przemysłu i handlu Olszewski, w towarzystwie zastępcy szefa sekcji włókienniczej, p. Ludwika Darbowskiego oraz komisarza przemysłowego okręgu łódzkiego p. O. Grossa zwiędził zakłady Elektrowni oraz podwładne mu urzędy, jak to: urząd przemysłowy, węg. i miar, wydział surowców wojennych oraz Stowarzyszenie dozoru nad kotłami parowymi.

W biurze urzędu przemysłowego p. minister zapoznał się z procedurą prowadzenia spraw związanych z przemysłem, ze statystyką robotników, zatrudnionych w fabrykach i zakładach przemysłowych w całym okręgu łódzkim i t. d.

O g. 4-ej po południu p. minister Olszewski odbył konferencję z przedstawicielami poszczególnych instytucji przemysłowych i finansowych oraz stowarzyszeń handlowych i kupieckich.

Pierwsi otrzymali posłuchanie delegaci Stow. Techników inż. Wagner, Bajer i Krasuski. — W złożonym imenonale przedstawili oni desiderata w sprawie:

1) Zreorganizowania Warszawskiego Towarzystwa dozoru nad kotłami parowymi, 2) potrzeby założenia stacji doświadczalnej dla przemysłu łódzkiego, 3) braków w Elektrowni łódzkiej po zdewastowaniu zakładu przez Niemców.

Za strony Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijań przybyła delegacja złożona z pp. Nowosielskiego, Prajtra i Waigta. — Pierwszy przedstawił sprawę wprowadzenia wolnego handlu, drugi działalność nieprawidłową przedłu walki z lichwą, trzeci zaś uzasadniał potrzebę ułatwienia w otrzymywaniu surowców i węgla.

Przedstawiciele Krajowego Związku włókienniczego pp. B. Biacki, Michał Kon i Dawidowicz konferowali z p. ministrem w sprawie umożliwienia regularnej dostawy węgla, surowców i t. p., nadszono uzasadniał potrzebę założenia banku polskiego.

Reprezentanci Związku zawodowego właścicieli farbami zarobnych w Łodzi pp. Kerpert, Bertold, Steinberg i Pijal złożyli memoriał dotyczący prawidłowego zaopatrywania fabryk w węgiel oraz umożliwienia przywozu do kraju potrzebnych do fabrykacji różnych artykułów.

Właściciele wykończalni (apretur) i farbarni okręgu łódzkiego pp. Seweryn, Lipiński i dr. Wałisz przedstawił ministrowi teraźniejszą sytuację, nadmienając, iż przed wojną fabryki ich przyjmowały 80% całej produkcji przemysłu włókiennego. Obecnie wytwórczość jest niska z powodu braku węgla, surowców i innego rodzaju materiałów jak chemikali, barwników, tłuszczów, które należałoby konieczność otrzymać bezpośrednio.

Delegat Wydziału chemicznego przy Stowa-

rzyszeniu farbiarzy, p. Erlich, konferował w sprawie zaopatrywania przemysłu włókiennego w kwas siarczynowy.

Dyrektor gazowni Łódzkiej inż. Ekerkunst konferował w sprawie braku węgla i koksu. Dyrektor banku p. Jerzy Machoń przedstawił ministrowi sprawę sprowadzenia surowców do Polski z Anglii płaćcąc w zamian gotówką gotowymi towarami, prócz tego prosił o poparcie założenia Banku Warszawskiego polsko angielskiego w Łodzi. — Kierownik stacji miejskiej kolei państwowych p. Olechowski przedstawił potrzebę założenia w Łodzi komory celnej, nadmienając, że magazyny na stacji Łódź-Fabryczna i Kaliska oraz lokal na biura są już gotowe.

Kierownik urzędu miar inż. Gelbardt konferował w sprawie urzędowej.

P. minister zapewnił delegatów wymienionych organizacji i instytucji iż dołoży wszelkich starań, aby poprzeć ich dążenia.

Następnie p. minister przyjął przedstawicieli prasy.

Co się tyczy komory celnej p. minister zapewnił p. Olechowskiego, iż poprze gorąco zabieg jego, jako inicjatora w ministerium skarbu.

O godz. 8 ej wieczorem odbył naradę specjalną w sprawach przemysłowych z członkami prezydium Związku przemysłu włókienniczego Państwa polskiego, w osobach pp. Biedermana (Prezesa), M. Kernbauma i M. Poznanski (wiceprezesa), M. Barcińskiego (kierownika biura Związku) oraz sędziego p. Tujałkowskiego, radcy prawnego.

O godzinie 2 ej w nocy p. minister wyjechał do Warszawy.

Pan Minister do prasy łódzkiej.

Celem mego przybycia do Łodzi było bezpośrednio przyjrzenia się stosunkom przemysłu łódzkiego i nawiązanie kontaktu z organizacjami przemysłowymi. Dwa dni, którym rozporządzałem w tym celu, uważam za czas zbyt krótki, gdyż Łódź jest ośrodkiem przemysłowym najpierwszorzędniejszego znaczenia dla kraju, a zwłaszcza dla eksportu, i w nieporównaniu większym stopniu niż wszystkie inne centra przemysłowe może się przyczynić do podniesienia naszego budżetu państwowego, a co za tem idzie i naszej waluty.

Należy też wszelkimi środkami dążyć do uruchomienia tego przemysłu, który ucierpiał niesłychanie pod okupacją niemiecką, gdy Niemcy wywieźli cały szereg instalacji, między innymi połowę turbin, w kilowatach zaś więcej niż połowę. Prócz tego istnieją inne trudności w uruchomieniu, że tylko wspomnę, jak bardzo utrudnione jest otrzymywanie surowców. Jednakże trzeba skonstatować, że przemysł uruchomiony obecnie, średnio biorąc, w 30 procentach, pracuje nadzwyczaj żywotnie. Należy stwierdzić, że pokrywa on twardo część zapotrzebowania nasze,

armii i bez pracy jego, a zwłaszcza na polu cieplej odzieży, trudno sobie wyobrazić, jakbyśmy sobie mogli dać radę. W tym więc względzie znaczenie jego w powrótnaniu z czasem przedwojennym nadzwyczajnie wzrosło.

Należy również zdać sobie sprawę z tego, że obawy, jakoby robotnik odzwyczaił się od pracy i trudno go było z powrotem wprowadzić w ten tryb, dzięki Bogu nie sprawdziły się.

Te fakty napawają nas nadzieją co do przyszłości.

Co się tyczy przeszkód w dalszym uruchomieniu przemysłu łódzkiego, to są one dwójakiej natury: Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie węglowe. W tym względzie w związku z wzrostem zapotrzebowania, który z dnia na dzień, wskutek uruchomienia coraz większej liczby zakładów przemysłowych, staje się sytuacja coraz krytyczniejszą. Zagadnienie to panuje nad wszystkimi innymi. Muszą być tedy w tym kierunku czynione wszelkie wysiłki. Pomocą w drodze oszczędności bardzo mało można uzyskać, przeto pozostają dwie drogi. Po pierwsze: zwiększenie obecnej produkcji węgla, co oczywiście przy danym technicznym stanie kopalni da się osiągnąć przez zwiększenie ilości godzin pracy. Gdyby górnicy pracowali tylko o jedną godzinę więcej, to można by otrzymać 50 procent węgla, który jest w ogóle dla przemysłu przeznaczony. Praca górnika w Zagłębiu daje możliwość pracy 15 robotnikom w przemyśle włókienniczym. I tutaj byłby wskazany pewien nacisk opinii publicznej na robotników przemysłu węglowego, żeby w tych warunkach krytycznych czasach była powiększona ilość godzin pracy.

To jednak nie załatwia radykalnie kwestii pomocy przemysłowej, jeżeli organizm gospodarczy będzie nadal tak chory jak obecnie, jeśli nadal będzie trwała katastrofalna drożyzna, ciągły spadek waluty, słowem wszystko to, co zabagnia i utrudnia nasze życie gospodarcze.

To też wydajne, pomocy w tym kierunku należy oczekiwać od ententy i można mieć nadzieję, że w związku z ratyfikacją ententy użyje nam w tym kierunku swojej pomocy. Będzie ona dotyczyła w pierwszej linii kwestii taboru z Niemiec i Austrii. Ententa będzie musiała to zrobić we własnym interesie, bo sytuacja z go dziny na godzinę staje się groźniejszą i mamy prawo domagać się od ententy pomocy.

Miałem sposobność w ciągu pobytu mego w Łodzi zwiędzić cały szereg fabryk i odbyć konferencje z przedstawicielami przemysłu wielkiego, średniego, drobnego i kupców. Ważąc na wszystkich tych konferencjach zdaje się wysuwać na pierwszy plan fakt, że przemysł łódzkiego łaknie eksportu, a to w swoim własnym interesie, żeby mógł zakupić surowce, które zostaje to w związku ze spadkiem waluty, gdyż Łódź musiała zakupywać surowce i nie mogła wała na to waluty.

Eksport leży jednakże także w interesie całego kraju. Przedtem był on skierowany na wschód. I dzisiaj niski stan waluty naszej ułatwi nam tam konkurencję z zachodem. Pomoc

ządu w tym względzie była przedmiotem konferencji. Tutaj będzie musiał rząd poczynić wszelkie ułatwienia.

Wreszcie zaznaczyć muszę, że przemysł różnych kategorii wykazał duże tendencje do organizowania się. Istnieje szereg związków. Brawa organizacji zaś przemysłu jest tem bardziej pilna i potrzebna, że w dzisiejszych wa-

runkach działalność takich Zrzeszeń jest konieczniejsza, niż kiedykolwiek. Zachód bił nas właśnie i bije tem, że może masowe operacje przedsięwziąć.

W dalszym ciągu omawialiśmy pomoc rządu w sprawowaniu surowców z południowej Rosji i kwestję możliwości stosunków naszych ze wschodem.

Ratyfikacja.

Wymiana aktów ratyfikacyjnych.

Paryż, 10 stycznia (PAT). Niemcy podpisali dzisiaj w sobotę, o godz. 4 minut 3 popołudniu, protokół z 1 listopada, poczem nastąpiła wymiana aktów ratyfikacyjnych.

Unieważnienie umów.

Paryż, 11 stycznia. (PAT.) Delegaci polscy złożyli oświadczenie wobec Niemców, że uważają umowy gospodarcze zawarte w Berlinie za unieważnione, od chwili obecnej, kiedy administracja Górnego Śląska przechodzi na państwa sprzymierzone.

Zobowiązania Niemiec dla Polski.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Havas. Po wzajemnym porozumieniu podpisano dzisiaj następującą ugodę. Niemcy obowiązują się zwrócić Polsce zaliczki zapłacone przez gminy i powiaty polskie na rachunek państwa pruskiego, zwrócić wywiezione maszyny według zasady zastosowanej wobec Francji i Belgii i zwolnić się, przez odpowiednie wypłaty z gwarancji za puszczone w obieg marki polskie. Materiał kolejowy zostanie wydany bezpłatnie w stosunku kilometrów, zachodnich i na Pomorzu według stanu

roku zeszłego. Ilość definitywna będzie ustanowiona przez ekspertów. Niemcy zgodzili się podjąć bezwzględnie w Paryżu rokowania w sprawie wycofania władz wojskowych i cywilnych, oddania funduszy kościelnych, archiwów i kontraktów.

Umowy o ziemię plebiscytowe podpisano.

Lyon, 11 stycznia. (PAT.) Komisja pod przewodnictwem gen. Leronda podpisała w piątek 5 umów, zawartych z technicznymi delegatami niemieckimi w sprawach odnoszących się do następujących kwestji: 1) Rozpoczęcie urzędzenia komisji koalicyjnych dla Śląska Górnego, Olsztyna i Kwidzyna; 2) Umowa w sprawie oddania obszarów Kłajpedy i Gdańska; 3) Ewakuacja Górnego Śląska przez wojska niemieckie i okupacji tegoż przez wojska sprzymierzone; 4) Ewakuacja przez wojska niemieckie i okupacja przez wojska sprzymierzone obszarów Olsztyna, Kwidzyna, Kłajpedy i Gdańska; 5) Porozumienia w czasie przewozu pociągów wojskowych przez obszar kwidzyński i olsztyński.

Przewóz wojsk do Prus wschodnich.

Paryż, 11 stycznia (PAT). Dzisiaj podpisano układ prowizoryczny w sprawie przewozu wojsk do Prus wschodnich.

Wizyta Naczelnika Państwa na Wschodzie.

Naczelnik Państwa na Wołyniu.

Lublin, 11 stycznia. (PAT) Wołyn witał Naczelnika Państwa entuzjastycznie. Dnia 5-go stycznia powitał Naczelnika Państwa starosta tamtejszy, kierownik powiatu, Dworakowski. W Kowlu na przyjazd Naczelnika państwa czekały na dworcu kolejowym tłumy publiczności. Muzyka odegrała w chwili wjazdu pociągu Naczelnika: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Imieniem miasta Kowla witał Naczelnika burmistrz Maksymowicz, ofiarując mu chleb i sól. Pociąg Naczelnika zatrzymywał się następnie w Kewercach, gdzie również przygotowano Naczelnikowi Państwa entuzjastyczne przyjęcie. Przez dzień 10 stycznia bawił Naczelnik Państwa w Łucku

Naczelnik Państwa w Chełmie.

Chełm, 11 stycznia. (PAT.) W przejeździe z Wołynia do Lublina zatrzymał się Naczelnik Państwa w naszym mieście. Na dworcu powitali go: wojewoda lubelski i chełmski oraz liczna publiczność. Po przeglądzie kompanii honorowej przemówił do Naczelnika państwa wojewoda, burmistrz, oraz poseł ziemi chełmskiej Debicki. Następnie udał się Naczelnik Państwa wśród owacji ludności do swojej kwatery, dawnej siedziby biskupa prawosławnego, Eulogiusza. Tu powitał go biskup sufragan Jelowicki. W drodze do starostwa wypręta młodzież szkolna kontrowizywnie udał się Naczelnik Państwa w dalszą drogę.

Naczelnik Państwa w Lublinie.

Lublin, 11 stycznia. (PAT.) Miasto Lublin święciło dziś uroczyste przybycie Naczelnika państwa powracającego z frontu. Wszystkie domy prywatne i budynki państwowe przybrano flagami. Mimo niepogody tłumy publiczności zaległy ulice. Na ulicach wiodących do dworca kolejowego publiczność utworzyła szpalet.

Na powitanie Naczelnika państwa przybyli na peron przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z ministrem aprowizacji panem Sli-

wińskim na czele. Naczelnik państwa opuścił wagon i przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem zbliżył się do delegacji i wysłuchał mowy prezydenta miasta, Szczepańskiego.

Naczelnik państwa wsiadł do 4-konnego powozu i w towarzystwie prezydenta miasta, Szczepańskiego, udał się do katedry. W katedrze po krótkich modłach przed wielkim ołtarzem ks. biskup lubelski w otoczeniu duchowieństwa z tronu biskupiego przemówił do Naczelnika państwa.

Po opuszczeniu katedry Naczelnik państwa ze specjalnie przygotowanej trybuny na Krakowskim Przedmieściu odbył przegląd wojsk garnizonu miejscowego. Postawa wojsk defilujących wzbudziła ogólny zachwyt.

Po defiladzie udał się Naczelnik państwa do uniwersytetu, gdzie powitał go rektor uniwersytetu, ks. Radziszewski. Rektor prosił Naczelnika państwa o opiekę nad wszechnicą lubelską i podkreślił, że Naczelnik państwa specjalną miłością i opieką otacza uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Rektor prosił, aby Naczelnik państwa częstą tę miłość przeniósł na uniwersytet lubelski.

Na to odpowiedział Naczelnik Państwa, że przemówienie jego Magnificencji rektora Radziszewskiego pozwoliło mu stanąć tu nie w purpurze reprezentanta Rzeczypospolitej, ale jako człowiekowi, który, jak każdy człowiek, nie jest święty, bo niema świętych ludzi. Włać i on ma pewne, jak się wyraża Jego Magnificencja, słabości. Jego Magnificencja dotknął tej mojej słabości, że pewne rzeczy kocham bardziej niż inne, z czego jednakże nie należy wyciągać wniosku, ażebym miał waszą wszechnicę otaczać mniejszą czcią i miłością, aniżeli inne, albowiem rozumiem, że jako Naczelnik Państwa, nie mogę być naczelnikiem ani żadnej grupy lub stronnictwa, ani też jakiegokolwiek miasta. Jestem naczelnikiem całego narodu i wszystkich jego warstw. W dzieciństwie moim ciągle mi szep-tano w uszy tak zwane mądre przysłowia: Nie dmuchaj pod wiatr: głową muru nie przebijesz;

nie porwaj się z motyką na słońce. Doszedłem później do tego, że silna wola, energia i zapał mogą te właśnie zasady złamać. I obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy Państwa polskiego, właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości i tych przysłów się przeciwstawić.

Zwracając się do witającego go reprezentanta młodzieży uniwersyteckiej, Naczelnik Państwa podkreślił również, że nie rezygnacją, która znalazła wyraz w przytoczonych przysłowiach, lecz czynem zbudujemy przyszłość naszej Ojczyzny.

O godz. 4 ej wydali wojskowi lubelscy w gmachu dowództwa generalnego śniadanie na cześć Naczelnika, do którego zasiadł Naczelnik Państwa po prawej stronie biskupa lubelskiego ks. Fulmana, po lewej wojewodę Moskalewskiego Dowódcą okręgu generalnego gen. Babiński powitał czcigodnego gościa i wznosił toast na cześć Naczelnika Państwa. W imieniu żołnierzy powitał Naczelnika podoficer 3 pułku artylerji ciężkiej, Miłosz, podnosząc, że żołnierz polski bezgranicznie oddany jest swemu wodzowi.

Po śniadaniu rewizytował Naczelnik Państwa ks. biskupa Fulmana. Przed tą wizytą przyjął Naczelnik Państwa w gmachu generalnego dowództwa panią Szulińską, dawną ochmistrzynię Piłsudskich, która ofiarowała Naczelnikowi bochenek chleba. O godz. 5 po południu przyjmował Naczelnik Państwa w gmachu generalnego dowództwa różne delegacje.

Silne ataki bolszewickie odparto!

Warszawa, 11 stycznia. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego.

Front litewsko-białoruski: Generalny atak bolszewicki na naszą pozycję wzdłuż rzeki Dubny i na wschód od Dynaburga złamał się po uporczywych walkach o stanowczość i męstwo naszych i lotewskich wojsk. W kontratakach zadałszy bolszewikom dotkliwe straty. — Według przejętego rozkazu bolszewickiego, miał to być atak rozstrzygający.

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowa.

Front wołyński: Lotnicy nasi obrzucili skutecznie bombami większe oddziały bolszewickie maszerujące w kierunku naszych pozycji na wschód od Lubaru.

p. o. szefa generalnego wojsk polskich: Hallar, pułkownik

Powitanie kardynałów.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 11 stycznia. — Dziś odbyło się uroczyste powitanie przybywających kardynałów z Rzymu przez władze cywilne i wojskowe oraz liczne tłumy z cechami i chorągwiami.

Witał zebranych również prem. Skulski. Po drodze kardynałowie udali się grobu błogosławionego Ładysława z Gielniowa u Bernardynów, gdzie złożono świecę Piusową. Uroczystość wypadła nadzwyczaj świetnie.

Uroczyste Paderewskiego.

Paryż, 11 stycznia. (PAT). Z Brukseli donoszą: Klasa sztuk pięknych akademii belgijskiej zamianowała Paderewskiego członkiem granicznym.

Smutne ale prawdziwe.

Paryż, 11 stycznia. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: Sekretarz Stanu Eri oświadczył w kongresie, że trzeba jeszcze przed końcem stycznia wyasygnować 200 milionów dolarów, aby zapobiedz zupełnej ruinie Polski i Armenii.

Hiszpanka.

(Od wł. korespondenta.)

Poznań, 11 stycznia. Szerzy się tutaj w straszający sposób epidemia hiszpanki. Sprawy ona duże spustoszenia nawet wśród żołnierzy.

Tylko 14000.

Cieszyn, 11 stycznia. Jak donoszą z Pragi Czesi utrzymują 14 tysięczną armję zandarmów, podzieloną na 84 oddziały, w tem 10 tysięcy starych zandarmów, 4 tysiące zaś zwerbowały na czas nieograniczonej.

Ogromna ta armia zandarmiska kosztuje 70 milionów rocznie, a potrzebna jest Czechom do tłumienia rozruchów, jakie się w państwie od-powalają.

OTTO STARKE

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 11 stycznia r. b., o godz. 5 rano, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dnia 13 stycznia r. b., o g. 2 po południu z domu żałoby przy ulicy Nawrot № 30 na stary cmentarz ewangelicki.

Na smutny ten obrząd zapraszają w głębokim smutku pozostali

ZONA I DZIECI.

Zgoda.

Paryż, 11-go stycznia. (PAT.) Pisma podkreślają przyjazny nastrój panujący w tajnych konferencjach między Clemenceau, Lloydem Georgem i Nitim.

Tyrys wybiera się za morze.

Paryż, 11 stycznia (PAT.) Według „Evelement“ zamierza Clemenceau udać się po wybraniu go prezydentem republiki za Atlantyk, aby przeprowadzić w Stanach Zjednoczonych energiczną kampanję na korzyść Ligi Narodów.

Japonja chce odciąć Chinom Szantung.

Wiedeń, 11 stycznia. Z Tokio donoszą: Premier japoński oświadczył, że Japonje zaraz po ratyfikacji pokoju odda Chinom Szantung. W Japonji nic nie wiadomo o rzekomym sojuszu japońsko-niemieckim.

Straszna klęska Denikina.

Lwów, 11 stycznia. Iskrowo z Moskwy donoszą, że upadek Berdziańska i Taganrogu jest oczekiwany lada chwila. Wszystkie władze rządu Denikina odplynęły na morze, ludność ucieka do Konstantynopola.

Niemca to, jak przymierze z bolszewikami.

Haga, 11 stycznia (PAT.) Według urzędowych doniesień, estoński sztab generalny zawarł zawieszenie broni z bolszewikami, które rozpoczęło się w ubiegłą sobotę, o godzinie 10-ej min. 30 i trwało tylko 1½ godziny. O godzinie 12-ej bolszewicy wszczęli gwałtowny ogień przeciwko estończykom na froncie Narwy. Estończycy jednakże, przewidując napaść, nie zmniejszyli swoich sił na tym froncie, skutkiem czego z łatwością napad odparli.

Węgry chcą mieć króla tylko dla siebie.

Wiedeń, 11 stycznia. Wedle wiadomości budapestzskich, węgierskie stronnictwo monarchistyczne miało rozpisac konkurs na projekt ustawy, stanowiącej podstawę monarchji na Węgrzech. Projekt ten ma ustalic stosunek prawny pomiędzy narodem węgierskim a przyszłym królem, który nie powinien być równocześnie panującym innego kraju.

Niebywała odmowa.

Wiedeń, 11 stycznia. (PAT.) Komisja wywozu i przywozu mięsa Wiednia zabroniła wysyłki z państwa polskiego żywności, przeznaczonej dla misji polskiej w Wiedniu.

Prawdopodobnie odmowa ta nastąpiła w tej myśli, aby zmusić ententę do rychlejszego zajęcia się sprawą aprowizacji Austrii (Przyp. Red.).

Zmniejszenie dyceezji

Berlin, 11-go stycznia (PAT.) Zapowiedziana konferencja biskupów niemieckich odbędzie się w Fuldzie, dnia 20 i 21 bm., pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego, kardyn. Bertramo. Na konferencji omawiana będzie sprawa nauczania religii oraz zmiany granic dyceezji, spowodowanej postanowieniami traktatu wersalskiego.

Z Górnego Śląska.

Wrocław, 11 stycznia. Dotychczasowy wóz i wywóz na G. Śląsku produktów rolnych i koni, przedstawia się jak następuje:

Wyprodukowano i wywieziono: 38,000 tonn owsa, 18,000 t. jęczmienia, 4,963 koni. Wywieziono: 19,000 tonn żyta, 21,000 t. kukurydzy, 2,059 t. nasion, 49,621 t. kartofli, 30,849 tonn owoców i jarzyn 33,800 sztuk bydła rogatego, 62,311 sztuk różnego bydła (nierogacizny), 41,174 tonn mąki i 27,744 tonn roślin strączkowych.

Główną część wwiezionych produktów rolnych i bydła dostarczyły Prusy Zachodnie, Galiacja i Kongresówka.

Rozumne rozporządzenie.

Paryż, 11 stycznia. (PAT.) „Victoire“ ogłasza wywiad z podsekretarzem stanu Henrykiem Paté, który oświadczył, że w izbie deputowanych przedłożony będzie wkrótce projekt reorganizacji militarnej, zawierający przygotowania do szybkiej mobilizacji fabryk, organizacji wychowania fizycznego młodzieży, wzywanie żołnierzy na krótki okres ćwiczeń, które będą polegały na próbnym mobilizacjach oraz na powiększeniu oddziałów stacjonowanych na pograniczu. Służba w szeregach będzie prawdopodobnie ograniczona do jednego roku.

Wilson nie chce kandydować.

(Od własnego korespond.)

Waszyngton, 11 stycznia. Jakkolwiek Wilson zupełnie przyszedł już do zdrowia, mimo to nie będzie on więcej kandydował na prezydenturę Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA.

— Nabożeństwo dla sfer mieszczańskich.

a) Wczoraj, w kościele św. Krzyża, o godz. 12 i pół po południu, wobec liczego zastępu przedstawicieli sfer mieszczańskich, odbyło się pierwsze z zapowiedzianych stałe w każdą niedzielę nabożeństw, odprawione przez ks. Józefa Gogolewskiego.

— Konfederacja polskich Zrzeszeń.

a) Zapowiedziane wczoraj w Restursie Rzemieślniczej zebranie, celem omówienia sprawy wznowienia działalności konfederacji polskich zrzeszeń zawodowych i kulturalnych sprowadziło nieznaną liczbę osób. Zebranie zagał p. J. Nowosielski. Mówiąc o zadaniach i celach konfederacji p. N. zaznaczył, że dotychczas akcja narodowa organizacji wolnych sił społecznych odbywała się w sposób luźny, bez programu wspólnego. Należy to usunąć, siarząc wspólny program tej akcji, tj. zespolenie czynne organizacji społecznych w sprawach ogólnonarodo-

wych — konfederacji polskich zrzeszeń zawodowych i kulturalnych.

Zaznaczył dalej, że do Komitetu organizacyjnego dokooptowani zostali pp. Wagner, Miśzewski i ks. J. Gogolewski i w końcu scharakteryzował działalność ks. Gogolewskiego w Ameryce na polu społeczno- oświatowym. Z kolei ks. Gogolewski mówił o trudnej pracy, jaka czeka konfederację, a której potrzeba jest konieczną na gruncie narodowym, gdyż przez dobro Łodzi pracować będziemy dla dobra kraju.

P. F. Drozdowski, przemawiając od ogółu społeczeństwa, podkreślił, że głównym celem organizatorów jest skupienie wszystkich żywców bezpartyjnych w jedno ognisko, a to dla wytworzenia silnego stanu mieszczańskiego, bez którego żadne większe miasto istnieć nie może.

Po przemówieniu jeszcze kilku osób, postanowiono zwołać ponownie zebranie z udziałem większej liczby przedstawicieli stowarzyszeń, na którym nakreślony zostanie szczegółowo plan przyszłej akcji.

— Naduzycia służbowe.

a) Donoszą nam z Łęczycy, że w konsystującym tam batalionie wojska polskiego wykryto naduzycia służbowe, sięgające 100,000 mk.

Z rozporządzenia wyższych władz wojskowych zawieszani zostali w czynnościach dowódcy batalionu i kilku oficerów. Z ramienia D. G. O. w Łodzi delegowany został kapitan Bednarczyk, który pełnić będzie czasowo obowiązki dowódcy, oraz dokona szczegółowej rewizji w tej sprawie, celem ustalenia wysokości sprzeniewierzenia.

— O zbrojny napad bandytki.

a) Sąd okręgowy w Łodzi rozwał sprawę 28-letniego Władysława Petalskiego, 34-letniego Stanisława Grabkiego, 26-letniego Stanisława Pawlaka i 34-letniego Stanisława Szana, oskarżonych o to, że w dniu 1 maja r. ub. we wsi Kaly, gminy Radogoszcz, dokonali zbrojnego napadu na mieszkanca tejże wsi S. Walfowina i zrabowali 790 marek.

Sąd okręgowy skazał pierwszych trzech, po pozbawieniu wszelkich praw i przywilejów po 6 lat ciężkiego więzienia, Szana zaś dla braku dowodów uniewinnił.

— Aresztowanie bandyty.

a) Policja schwytała w obrębie 2-go komisariatu bandytę Józefa Pastuszyńskiego, znanego pod przywiskiem „Patyk“, który zbiegl ze szpitala przy ul. Aleksandrowskiej. Mimo stawianego oporu ze strony bandyty, skuto go w kajdany i odprowadzono do urzędu siedzącego.

— Odwołanie.

Zarząd Ochrony Im. J. Kilińskiego komunikuje, że z przyczyn od Zarządu niezależnych, przedstawienie na rzecz tejże, mające się odbyć d. 15 b. m. w Teatrze Polskim nie odbędzie się, natomiast d. 27 b. m. odegraną zostanie szt. „Książę Józef Poniatowski“. Bilety nabyte wcześniej ważne są na 20 stycznia.

01

Kto chce

bezustannie śmiać się

~~1 1/2~~ ~~1 1/2~~

2 1/2 godziny?

Kto chce

podziwiać ostatnie słowo techniki teatralnej?

Kto chce

podziwiać najaktualniejsze osobistości, recytaty i muzykę 37 kompozytorów?

Niech przyjdzie do sali koncertowej w d. 13, 14 i 15 b. m.

005

OGŁOSZENIE

Intendentura D. O. G. Ł. — Sekcja Żywnościowa — podaje do wiadomości, iż oferty na dostawę wszelkich artykułów żywnościowych, jako to: włoszczyznę świeżą, jarzynę strączkową, okopowiznę dla koni, paszę twardą i objętościową, winny być składane przez pp. dostawców do dnia 20 stycznia b. r.

W ofertach należy wskazywać: artykuł, ilość, cenę i inne warunki, oraz dokładny adres.

Interesantów przyjmuje się codziennie między godzinami 11 — 13.

Szef Sekcji Żywnościowej.

97-3

150 Mk.

placę ZA APARAT starych zębów; również KUPUJĘ STARE ZŁOTE ZĘBY. Andrzeja № 7, prawa oficyna, parter. Nadryczny. 325

FABRYKA

Namiotów — Płacht i Makryc

od 12 lat istniejąca z wszelkimi maszynami kompletnie uzbrojona, z powodu wyprowadzki bardzo korzystnie do sprzedania.

Łaskawe zgłoszenia pod R. P. 225 Tow. Akc. „Reklama Polska”, Poznań — Al. Marcink. 6. 94p62

BUCHALTER

obznajmiony z branżą drukarską i kalkulacją potrzebny do większego zakładu graficznego w Łodzi. Oferty pod „M. M.” do administracji „Rozwoju”. 95-2

LEKCJE TANCA

Kurs dla początkujących rozpocznie 15-go dla zaawansowanych — 17 b. m. Zapisy do grup równoległych i na kursy wyjazdy (tance nowoczesne) przyjmują codziennie między 12 — 2 i od 7 — 8 wiecz.

GRAND-HOTEL.

92-1

W. Lipiński.

DOM

z wszelkimi nowoczesnymi wygodami jest do sprzedania w Zgierzu, w śródmieściu.

Wiadomość w Łodzi, Nawrot Nr. 105. 90p62

Drabne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A.A.A.A.A.A.A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, gwarańcja za złoto, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, poleca Pierwszy taniej polski sklep zegarmistrzowski-jubilerski, ul. Brzezińska 10, Jan Placcek. Uwaga! Kupuje brylanty, złoto, srebro, biżuterię, placę najsumienniej. 144-26

A.A.A. Meble solidne, całkowita, do urzędowania oraz pokojowe, sprzedaje najtaniej. Skład Mebli Kalfińskiego i Cieślakiego, Piotrkowska № 69, I piętro. W niedzielę od 2 do 5 warty. 27-2

AA Kupuję meble, pianina, żyłki wany, garderoby, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6. 258-9

A.A. Meble sprzedaje różne. Piotrkowska 108, Przędzkieci. 105-4

A Meble stołowego, sypialnego, szafy, bielizniarce, biurko, komoda, łóżeczko, dziecinne leżankę, stoliki, słupki, wyprzedaż zaraz. Piotrkowska 223/3, I p. front. 215-8

B Pinoki połowy do sprzedania za 160 mare. Orla 12, m. 23. 505-1

G ZŁOTKI stare, zużyte kupuje administracja „Rozwoju”. 312-1

D om dochodowy w centrum miasta do sprzedania. Oferty w adm. niniejszego pisma pod „M. L. № 25”. 312-1

D o sprzedania 8 morgów ziemi z zabudowaniem gospodarskim, w tym morga łąki i ogrodem owocowym w Starem Rokicciu. Blizsza wiadomość u Antoniego Lisiewicza, przystanek Sienkiewiczowska dawniej Kurak. 311-2

D rzewo brzożowe i olszowe, opalowa i porządkowe do sprzedania. Wiadomość u A. Cakera, Wschodnia № 51, pomiędzy 10-12 i 4-6. 168-1

Ostatnia Nowość

Pariza i Warszawy.

- Paskarz
- Poera
- Malarz
- Ciham
- Aprovizacja
- Policjant
- Lokaj
- Pani de Thébes
- Pełtura
- Wilhelm
- Karol
- Paderewski
- Marszałek
- Drzewiecki
- Śliwiński
- Dygás
- Dobosz
- Gruszczyński
- Młynarski
- Margot-Kaftal
- Messakówna
- Dąszyński
- Witos
- Kamiński
- Frenkiel
- Legionistka
- Oficerowie
- francuski
- angielski
- włoski
- Kucharka
- Chochoł
- „P” i t. d.

w Sali Koncertowej w teatrze Marionetek

13, 14 i 15 stycznia b.r.

Bilety do nabycia w biurkach W-go Gostomskiego, a w dniu przedstawienia w kasie Sali Konc. od 6 wiecz. 129-2



Do sprzedania sklep szewski z urządzeniem. Główna № 1. 552-2

Franka, koronki nielane, klocek, kawy poleca w mieszkaniu prywatnym W. Bogucka, Kilińskiego 102, m. 4, pierwsze i piąte. 7885-2

Futro lisy, czerwone, 22 skórek z pod dużej rotundy bardzo ładnie sprzedaje. Kolej Fabryczno-Łódzka, dom rodzinny kolejowy, m. 16. 514-1

Jest do odebrania czarny plesz nogi podpalane, w urzędzie śledczym, Kilińskiego 136, pokój 86. 318-2

Kupię rower w dobrym stanie. Oferty składać w „Rozwoju” pod „Rower”. 260-1

Kontrabas sprzedam. Pańska 3 Milek. 531-2

Każdy człowiek wiezieć powinien tajemnice od których zależy byt i całe powodzenie w życiu człowieka, oraz ekonomiczno-praktyczne wskazówki które zebrał i wydał prestidigitator Józef Kuczyński. Nabywać można w księgarniach lub u wydawcy: Słowiańska 17, m. 28, w cenie jednej marki. 520-5

Maszynę Singera, lanszasty sprzedam tańso. Aleja Kosciuszki 26-7. 329-1

Rower do sprzedania, Piotrkowska 178, trójster, Brzeziński. 349-6

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu Kilińskiego, № 99. 220-3

Sklep do sprzedania wraz z całym urządzeniem. Kilińskiego 24. 200-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Gubernatorska 42. 292-2

Sprzedam sklep spożywczy Wiadomość ul. Kilińskiego w sklepie (Widzewska) 205. 195-1

Sprzedam dom, składający się z 47 m., w tym 6 sklepów przy ul. Rzgowskiej № 9, lub zaciągnę pożyczkę do 50 000 mk. na pierwszy. № hipoteki, przyjmę i w rublach. 281-1

Sprzedam linoleum 6 i. długi, 4 i. szeroki. Brzozowa 4-1, od g 11-2. 276-1

Sprzedam sklep galanterijny wraz z urządzeniem sklepowym. Pabjanice, Tuszyńska róg Bużnicznej № 13. 193-1

Urządzenie sklepowe sprzedam. Targowa 15, sklep. 284-1

Warsztat ślusarski do sprzedania. Piotrkowska № 92. 267-2

W Łodzi, w śródmieściu kupię dom z nowoczesnymi wygodami. Oferty w Rozwoju pod „Gotówka”. 273-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Warszawska 15. 347-1

Zaraz sprzedam, sklep kolonialny rogowy. Aleksandrowska № 77. 247-3

Różne:

A!A!A! Rządca domowy poszukuje mieszkanca w śródmieściu (okolice ulicy Przejazd, Andrzeja i dalej). — 2 pokoje ew. I i kuchnia za prowadzenie rządcostwa, względnie za dopłatą. Łaskawe oferty dla „R. D. S.” do Rozwoju. g-1

A kuszerka Nowakowska, mieszka Dzielna 34-18. 583-22

A kuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14, a dłoń przyjeżdżnych wolny lokal. 1273-8

A Nauczycielki, freblanki, wykładowcy, bony, pielęgniarki, biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki, rządców-agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 109. 1283-2

Inteligentna francuzka udziela lekcji w godz. rannych między 9-1. Posiada kurs praktyczny i teoretyczny. Składać oferty w adm. Rozwoju pod „A. K.” 355-2

Młoda osoba obznajmiona z gospodarstwem wiejskim pragnie przyjąć miejsce gospodyni na wyjazd u samotnego. Oferty w Rozwoju pod „Wyjazd”. 274-1

Od 15 stycznia rozpoczynam całkowicie roczny kurs francuskiego, grupami, oddzielnie. Konwersacja. Pomoc uczącym się we francuskim. Zapisy codziennie 6-9. Kilińskiego 77. 180-1

Ogrodnik znający wszystkie działy ogrodnictwa, przyjmie posadę w mieście lub na wyjazd. Oferty w Rozwoju „F. S.” 545-2

Oddam chłopca lat 16 do praktyki do jednego z większych składów: kolonialny lub też winny. Oferty pod „Praktykant” w „Rozwoju”. 200-1

potrzebna służąca, zgłaszać się ze świadectwami, ul. Wólczańska 63, m. 20. 308-1

poszukuje się pokoju ewentualnie miejsca przy inteligentnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla młodszego panią, Oferty pod „Uczennica”. 358-2

poszukuję 3-ch pokoi z kuchnią, umeblowane z wszelkimi wygodami, wygodami. Oferty składać w Rozwoju sub „S. S.” 271-1

potrzebna służąca zaraz, Zgierzka № 24. Cakiernia. 305-1

potrzebny ogrodnik samotny do maiatku Wola-Zaradzińska, przystanek tramwajowy Ksawerów, od zaraz. 234-1

potrzebny czeladnik ślusarski do drobnych robót na stałe. Dzielna № 50. 154-1

Wynajmę 2-3 pokoje z kuchnią w czystym domu, z umeblowaniem. Oferty sub „K. G.” 330-2

Zaginął pies biały w żółte lisy, rasy „cwajnos”. Proszę o prowadzić za wynagrodzeniem. Szosa Pabjanicka, przy Rudzie, dom Posta, K. Zawlik. 277-2

Zaginął pudełko białe, laskawy, znalazca odda za wynagrodzeniem. Zakątna 68, sklep. 287-1

Zużel (szlaka) jest do odebrania na podwórku fabrycznym Smugowa 11. 346-2

15 stycznia r. b. jadę do Ukrainy Odessa, Kijów, Charków, Jekaterinostaw, Kostow przyjmuję listy, załatwiam wszelkie sprawy. Zgłaszać się do składni tapers A. Buczkat, Piotrkowska 113, od 11-12 i od 3-4. 60-p.p1

Zagubione dokumenty.

Bronisława Biłobrzeska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 310-2

polesław Majczak zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 275-1

Claire Ring zagubił paszport tymczasowy wyd. w Wieluniu. 263-1

Dworknicki Władysław zagubił paszport rosyjski wyd. z gm. Biernacie. 286-1

Feliks Kwaskiewicz zagubił paszport niemiecki wyd. w gm. Czarnocin. 341-2

Helena Grobelska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 315-2

Józef Nowacki zagubił legitymację dla bezrobotnych. 326-2

Kozłowska Agata zagubiła paszport niemiecki wyd. w Tomaszowie. 340-2

Maria Wołowska zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 219-1

Oswald Władysław zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 279-1

potrzebny paszportem, wystawionym przez władzę okup., oraz kartę pobytu, wystawioną przez Prez. Policj. Państw. i kartę powołania do wojska polskiego, zostały zgubione przez Alfreda Nayera. Znalazca zechce faktycznie zwrócić ul. Kilińskiego 107. 307-1

Rewers na sumę mk. 300 wydatkował przez Wawrzyńca Masłochę swojemu Jakobowi, zaginął. 200

Stachurski Wojciech zagubił paszport rosyjski wydany w gm. Wodzisław. 317-2

Wojciech Michalski zagubił paszport rosyjski wyd. w Złotomierzu. 302-1

Wojciech Wróbel zagubił paszport tymczasowy wydany z gm. Gruszczyce. 264-1

Zygmunt Marchwicki zagubił paszport niemiecki wydany w Warszawie. 344-2

Zygmunt Marchwicki zagubił paszport niemiecki wydany w Warszawie. 295-1

Pana Stan. Janeczka

proszę się o złożenie adresu do Administracji „Rozwoju” pod lit. „J. P.”